Czas na przerwę

Magazyn dla dzieci

Czerwiec 2021r.
Nr 34

Kartka z kalendarza

1 czerwca - Międzynarodowy Dzień Dziecka
5 czerwca - Dzień ochrony środowiska naturalnego
8 czerwca - Światowy Dzień Oceanów
9 czerwca - Dzień przyjaciela
12 czerwca - Dzień Sprzeciwu wobec Pracy Dzieci
14 czerwca - Dzień Pustej Klasy
15 czerwca - Światowy Dzień Wiatru
19 czerwca - Dzień Leniwych Spacerów (urodziny kota Garfielda)
26 czerwca - pierwszy dzień wakacji
21 czerwca - początek kalendarzowego lata (najkrótsza noc w roku)
23 czerwca - Dzień Ojca
23/24 czerwca– Noc Świętojańska

Światowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego.

Wszystkim Czytelnikom życzymy bezpiecznych i pogodnych wakacji!

Do zobaczenia we wrześniu...

Redakcja

Czerwiec stały, grudzień doskonały.
Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje,
to zwykle rok cały popsuje.

W tym numerze:

KIM BĘDĘ, GDY DOROSNĘ... 2
Opowiadania z Doliny Muminków 3-4
Nasze podróże... 5
Wyprowadź psa na spacer 6

KIM BĘDĘ, GDY DOROSNĘ...

Gdy dorosnę będę naukowcem. Spróbuję odkryć nieznane pierwiastki. Może uda mi się też odkryć nowe zjawiska. Olek K

W przyszłości chcę zostać piosenkarką. Będę nagrywać płyty i występować na scenie. Pola

Gdy dorosnę, chciałbym zostać wokalistą i gitarzystą. Praca ta jest jednocześnie zabawą. Podczas koncertów można szaleć na scenie. Filip

W przyszłości bardzo chciałbym zostać dentystą. Mógłbym wtedy pomagać ludziom i leczyć ich chore zęby. Może nawet mój brat nie bałby się być moim pacjentem. Mikołaj

Chciałabym zostać weterynarzem, bo bardzo lubię zwierzęta. Chcę leczyć psy, konie, krowy i byki. Będę prowadzić lecznicą z Olą i Kają. Będzie się nazywała "Animals". Maja

Gdy dorosnę, zostanę inżynierem i będę budował wieżowce. Dzięki temu wiele się nauczę i zwiedzę cały świat. Tadeusz

W przyszłości chcę zostać weterynarzem. Dobrze by było pomagać zwierzętom, leczyć je i opiekować się nimi. Marysia

Gdy dorosnę, chcę zostać lekarzem. Moim marzeniem jest pomaganie ludziom i ratowanie ich życia. Jest to bardzo trudny i odpowiedzialny zawód. Wymaga tego, aby ciągle się uczyć. Nie przeszkadza mi to, bo lubię to robić. Olek M

W przyszłości chciałbym zostać dziennikarzem. To bardzo ciekawa praca. Dziennikarz pomaga ludziom poznać świat. Chciałbym także zostać pilotem, ponieważ dzięki temu zwiedzę różne kraje. Olek N

Chciałabym zostać nauczycielką. Jest to dla mnie bardzo ciekawy zawód. Mogłabym spędzać czas z moimi dziećmi. Klaudia

Gdy dorosnę chciałbym zostać naukowcem. Zawód ten jest interesujący i ciekawy. Ta praca pozwala wymyślać nowe rzeczy dla świata. Piotr

Chciałbym w przyszłości zostać sprzedawcą. Myślę, że praca w sklepie spożywczym jest ciekawa. Sprzedawca musi znać dużo produktów. Powinien też wiedzieć, gdzie one znajdują się w sklepie. Daniel

Gdy dorosnę, chciałabym zostać pielęgniarką. Chcę pracować w szpitalu i pomagać ludziom. Liliana

Pisać każdy może

Dawno, dawno temu osioł, pies, kotka i kogut wyruszyli do Bremy. Mieli różne przygody, a jedną z nich było znalezienie magicznego ogrodu. Zamiast owoców rosły tam cukierki. Gdy je zobaczyli, nie mogli uwierzyć i je zjedli. Wszystkich rozbolały brzuchy, bo to były łakomczuchy. Morał z tego jest taki: "Nie jedzcie dużo słodyczy, dzieciaki". Franek

Detektyw Pozytywka czekał już od paru tygodni, żeby ktoś zapukał do jego agencji "Różowe okulary". Nawet dzieci nie przychodziły z problemami. Tego dnia ktoś załomotał do drzwi. Detektyw Pozytywka ucieszył się. Po chwili wszedł do agencji pan Mietek, dozorca kamienicy. Naskarżył na dzieci, że on odgarnia śnieg, idzie na chwilę do domu i już po chwili chodnik jest zasypany śniegiem. Detektyw Pozytywka pyta, czy śnieg leży pod ścianą, czy nie.

- Tak - powiedział pan Mietek.

Detektyw popatrzył na dach i zobaczył, że śnieg zsuwa się na dół. Nie mógł powstrzymać się od śmiechu. Powiedział panu Mietkowi, że to nie dzieci robią mu psikusa, lecz nadchodząca wiosna. Olek K

Opowiadania z Doliny Muminków

Historia o ostatnim smoku na świecie

Pewnego dnia Muminek zapytał mamę, czy może wziąć słoik i sitko. Mama odpowiedziała, żeby nie brał sitka, jednak Muminek je wziął i poszedł nad jeziorko. Chciał łapać różne stworzonka i zbadać, jak pływają – tyłem, czy inaczej, czy przebierają nóżkami. W pewnej chwili złowił smoka. Był on bardzo mały, miał dwie chropowate, złote nóżki, żółte oczy, zieloną skórę, zieloną głowę i nakrapiane skrzydła. Muminek zachwycił się nim i zabrał go do domu. Gdy wchodził do domu, napotkał małą Mi, która zapytała:

- Co tam masz, co chowasz?

- Nic - odpowiedział Muminek.

Poszedł do swojego domu zamknął się, żeby popatrzeć na smoka. Później poszedł do Włóczykija i zapytał:

- Co robisz?

- Gdy złapię 5 ryb, wyruszam na północ.

Muminek zasmucił się i powiedział.

- Czy wiesz, że jest jeszcze jeden smok na świecie?
- Wszystkie smoki już dawno, dawno temu wyginęły.

Poszli razem do domu, gdzie Włóczykij zobaczył smoka, który siedział na suficie. Wziął siatkę Paszczaka na muchy. Smok złapał zębami siatkę i rzucił nią. Na następny dzień Muminek pokazał smoka wszystkim. Smok podgrzewał Włóczykijowi herbatę swoim ogniem… Później Muminek wypuścił smoka, który poleciał prosto do Włóczykija. Kiedy Włóczykij go zobaczył powiedział, żeby smok wrócił do Muminka. Wtedy nadpłynął młody Paszczak, który zabrał smoka. Włóczykij zapytał.

- Co chcesz za to?

Dał mu 5 ryb. Młody Paszczak wypuścił je i powiedział:

- Niech sobie pływają…

Zabierz go tam, gdzie jest bardzo dużo much – poprosił Włóczykij. Olek K

Tajemnica Hatifnatów

Pewnego razu tata z mamą Muminka, Muminkiem i panną Migotką wyszli na spacer. Mama chciała wracać do domu, ale oni chcieli iść dalej. Jednak wszyscy w końcu wrócili do domu. Tata Muminka

siedział na werandzie i myślał o długim spacerze, więc wyszedł z domu i poszedł na plażę. Zobaczył, że w jego kierunku płynie łódka, w której są Hatifnatowie. Po chwili przybili do brzegu, więc tatuś Muminka wsiadł do ich łodzi. Długo płynęli razem i dopłynęli do wyspy. Hatifnatowie wyszli. Wyszedł też tatuś Muminka, ale niechętnie. Było tam dużo pajączków. Znaleźli korę brzozy, wsiedli do łodzi i odbili od brzegu. Płynęli i płynęli… Dopłynęli do wyspy, gdzie zbierało się na burzę i było dużo Hatifnatów. Tatuś Muminka wsiadł do łodzi i chciał już naprawdę wrócić do domu. Daniel

Historia o ostatnim smoku na świecie

Muminek poszedł nad staw, żeby złowić jakieś stworzonka, ale złapał przez przypadek smoka mniejszego od pudełka zapałek. Muminek zaniósł go powoli do domu, żeby nie obijał się o ściany słoika. Niósł go do swojego pokoju, lecz nagle zza beczki wyskoczyła mała Mi. Zapytała, co Muminek tam trzyma, co chowa.

- Nie mam nic – odpowiedział.

Zaniósł smoka do pokoju i położył na biurku. Zastanawiał się, co smoki lubią jeść. Przypomniał sobie, że schował pod łóżkiem suchy naleśnik i jakieś inne rzeczy. Dał mu do powąchania. Smok powąchał, ale nie chciał tego jeść. Nagle zauważył, że w kącie lata jakaś mucha i swoim długim, czerwonym językiem sięgnął i ją chwycił. Nagle zniknęła w ogromnej paszczy smoka. Muminek chciał bardzo pokazać go rodzicom, ale pomyślał że może kiedy indziej go pokaże. Chciał, żeby smok się najpierw trochę oswoił. Wtedy usłyszał, że mama dzwoni na obiad… Przy obiedzie mała Mi opowiadała, że Muminek chowa coś w słoiku - jakieś stworzonko. Rodzice pytali, co tam chowa, czy to jest coś dużego, czy małego. Muminek powiedział mamie, żeby zakazała wchodzić wszystkim do jego pokoju. Poszedł do siebie i pomyślał, że najpierw chciałby pokazać smoka Włóczykijowi. Pobiegł do Włóczykija i powiedział, że ma smoka mniejszego od pudełka zapałek. Włóczykij mu nie wierzył… Poszli do pokoju Muminka. Smoka nie było. Nagle Włóczykij zobaczył, że smok siedzi na firance przy oknie. Smok bardzo polubił Włóczykija, bo ten miał kapelusz. To był jego ulubiony kapelusz. Poszli na dół ze smokiem. Pili herbatę, a Muminek chciał pokazać smoka rodzicom i małej Mi. Widać było, że smok nie lubił innych domowników, bo dmuchał w nich ogniem, szczerzył zęby i gryzł. Muminek pomyślał, że warto byłoby go wypuścić, bo gdy Włóczykij wyszedł, smok patrzył za nim przez okno. Muminek uznał, że smok bardziej lubi Włóczykija niż jego i otworzył okno, a smok poleciał daleko, daleko … Włóczykij spotkał po drodze Paszczaka. Zauważył że smok za nim przyleciał. Zobaczył też, że Paszczak płynął swoją łódką. Powiedział Paszczakowi, żeby wywiózł smoka gdzieś daleko, gdzie jest dużo much. I dał mu ryby. W zamian za to Paszczak miał wywieźć smoka daleko stąd, gdzie jest dużo much. Dał mu też kapelusz. Gdy Paszczak odpłynął, przybiegł Muminek, żeby szukać smoka. Włóczykij odpowiedział, że smoka to nie było. Powiedział też, że smoki bardzo szybko zapominają i pewnie już odleciał daleko stąd. Liliana

Pewnego dnia po burzy Muminek wybrał się nad rzekę i złowił ostatniego smoka, jaki jeszcze żył. Ukrywał go w słoiku przed małą Mi. Podczas kolacji wydało się, że Muminek ukrywał w słoiku smoka. Smok jednak wybrał Włóczykija na swojego właściciela. Bardzo go polubił. Muminek nie mógł zrozumieć, dlaczego smok wybrał Włóczykija, a nie jego… Po kolacji Włóczykij poszedł nad rzekę, a smok poleciał za nim. Włóczykij zauważył łódź, którą płynął Paszczak. Poprosił go, żeby zabrał smoka daleko, daleko stąd, tam gdzie jest dużo much. Nikola

Choinka

W pewien zimowy dzień, a dokładnie w Wigilię, jeden z płaszczaków obudził rodzinę Muminków. Powiedział, że wszyscy przygotowują się do Wigilii. Było to trudne, bo Muminki nie wiedziały, co to jest choinka, święta, Wigilia i jak ubierać choinkę. Udało im się przygotować, lecz było to według ich sposobu. Wszystko wyszło bardzo dobrze. Małe polne myszki były bardzo zadowolone jedząc kolację. Piotr

Nasza gazetka ukazuje się już cztery lata. Numery aktualne można przeczytać na stronie internetowej naszej szkoły w zakładce „strefa ucznia". Poprzednie wydania gazetki znajdują się w bibliotece szkolnej klas I—III.

WAŻNE!

Każdy uczeń może napisać artykuł i wysłać go w wersji elektronicznej na adres redakcji lub przynieść go w WERSJI PAPIEROWEJ do s.12 lub do biblioteki szkolnej klas I — III.

Nasze podróże… małe i duże

(…) Karpacz to piękne miasteczko, w którym można oglądać z góry widoki na las i miasta. Znajduje się w on w górach Karkonoszach. Bardzo mi się tam podobało. Dużo podróżowaliśmy. byliśmy w tzw. Samotni i odwiedziłem świątynię Wang. W schronisku Samotnia piliśmy herbatę i jedliśmy hot dogi. Planowaliśmy jazdę kolejką górską, ale -niestety-ja i mama mamy lęk wysokości… (…) Michał

Chciałabym opowiedzieć o miasteczku które nazywa się Limone i znajduje się we Włoszech. Nazywa się tak pewne dlatego, ponieważ rosną w nim drzewa cytrynowe. Miasteczko ma bardzo dużo ładnych widoków. Na jego obrzeżach znajdują się góry, a w środku leży jezioro Garda. Spotkałam tam pana, który maluje lewą ręką, ponieważ prawej nie posiada. Mam jego dwa obrazki. Chętnie odwiedzam to miejsce i chciałabym jeszcze kiedyś tam wrócić. Lena

Kto… czyta, nie błądzi

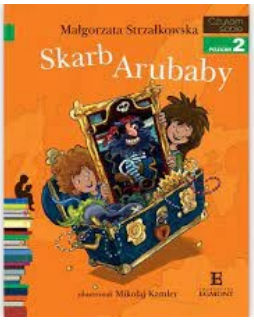

Książka nosi tytuł **"Skarb Arubaby"**. Pewnego dnia wujek znalazł plik kartek, na których było narysowane bardzo dużo morskich scenek. Były tam ryby i syreny. Pewnego dnia Tom grał w warcaby z wujkiem. Nagle ze stołu spadła karteczka z zapisanym rebusem… Weronika

Dawno temu nad Wisłą mieszkał pewien rybak. Pewnego dnia poszedł nad Wisłę, wyjął sieć i chciał coś złowić. Kiedy chciał zarzucić sieć, nagle usłyszał śpiew dziewczyny. Szybko wskoczył do łodzi i popłynął. Kiedy już dotarł na środek Wisły, wynurzyła się piękna postać pół-ryby i pół-człowieka. Była to syrena. Dała rybakowi tarczę i miecz, i powiedziała, że to teraz on będzie bronił miasta. Potem zamieniła się w człowieka i powiedziała, że ma na imię Sawa. Wszystko skończyło się jak w bajce - rybak i panna żyli długo i szczęśliwie. Zosia

"Dziennik cwaniaczka. Totalna demolka"

Pewnego dnia rodzice cwaniaczka postanowili postawić szopę w ogrodzie. Kiedy już miała być postawiona, dźwig zniszczył ich dom. Rodzice cwaniaczka byli bogaci, ale nie mieli aż tyle pieniędzy, żeby kupić nowy dom, więc sprzedali kilka mebli, żeby mieć idealną ilość pieniędzy.(…) Książka ma 224 strony. Leon

Magazyn dla dzieci – miesięcznik
„Czas na przerwę”

Adres redakcji:
ul. Sportowa 5, 05-506 Lesznowola
Siedziba redakcji:
Sala 12

Zespół redakcyjny:
Uczniowie klas I-III SP
Opieka i korekta:
E. Moczydłowska

Kontakt:
elamowska19@gmail.com

Wyprowadź psa na spacer "Na Paluchu"

Zasady:

1.Spacery odbywają się na terenie przy Schronisku na Paluchu, ul. Paluch 2, Warszawa.

2.Osoby pomagające w spacerach **muszą być pełnoletnie** i mieć przy sobie dowód osobisty.

3.**Należy zgłosić się min. 2-3 dni wcześniej.**

4.Obecnie potrzebujemy głównie osób do pomocy w spacerach w dni powszednie. W weekendy liczba miejsc ograniczona.

Rady nie do szuflady...

Zanim zdechnie w oceanie struty ropą
śledź ostatni
A ostatniej trawy źdźbło przykryje pył,
Zanim w Leśniczówce Pranie gigantyczny motel stanie,
Zanim ciszę leśną zmąci jazgot pił,
Zanim zniknie pod betonem osiedlowych skwerków reszta,
A w piwnicy odda ducha szara mysz,
Zanim wszystko co zielone, co w pachnącej trawie mieszka
Na podeszwach rozniesiemy wzdłuż i wszerz.
Do serca przytul psa,
Weź na kolana kota,
Weź lupę popatrz - pchła!
Daj spokój, pchła to też istota.
Za oknem zasadź bluszcz,
Niech się gadzina wije,
A kiedy ciemno już i wszyscy śpią,
I matka śpi, ojciec śpi, babcia śpi, córka śpi, żona śpi -
Zapylaj georginie.
I matka śpi, ojciec śpi, babcia śpi, córka śpi, żona śpi -
Zapylaj georginie.
Nim zatruje aerozol do cna życie morskim świnkom
I przesłoni góry ciąg dymiących hałd,
Nim słowiki i skowronki stracą głosy i umilkną
W metalicznym ryku rozwydrzonych aut.
Nim karmiona sztucznie krowa da zielone, chude mleko,
Zanim wzruszysz się wąchając sztuczny kwiat.
Zanim naturalny erzac w krew ci wejdzie tak daleko,
Że polubisz plastykowy, śmieszny świat.
Do serca przytul psa,
Weź na kolana kota,
Weź lupę, popatrz - pchła!
Daj spokój, pchła to też istota.
W jeżyny nura daj
Lub usiądź na mrowisku.
To może nie jest raj,
lecz trwaj tam, trwaj, trwaj, Wiosna, maj, a ty trwaj!
A ty trwaj, a ty trwaj!
Bo to jest w końcu - wszystko...

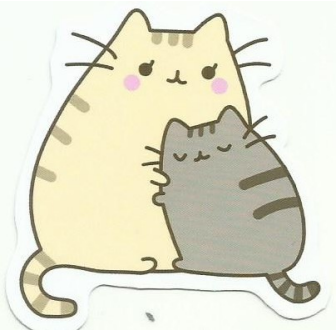

J. Kaczmarek(a)